



POWIAT
POZNAŃSKI

PRASOWA Powiatowa 17.

ISSN 2544-3925

nr 9-10/205-206

24 kwietnia 2026

17 gmin powiatu poznańskiego

powiat.poznan.pl



bip.powiat.poznan.pl



[/powiatpozanski](https://www.facebook.com/powiatpozanski)



[/powiatpozanski](https://www.instagram.com/powiatpozanski)



Niepowtarzalna!

- więcej na stronie 5

PROGRAM telewizyjny **POWIATOWA17.** na antenach

TVP3 Poznań
środy 21:20 i piątki 15:50

TELEWIZJI WTK
środy 19:40

TELEWIZJI STK
środy i piątki co 2 godziny

Sołtysi mają swoją Akademię

Pierwsza Akademia Sołtyski i Sołtysa w powiecie poznańskim za nami. – Była ona moim marzeniem od lat i cieszę się, że tak wiele osób w niej dzisiaj uczestniczyło – mówiła Dorota Trocha, prezeska Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Poznańskiego i sołtyska Chomeć.



W spotkaniu uczestniczyły nie tylko sołtyski i sołtyski z Wielkopolski, ale także społecznicy, radni oraz burmistrzowie i wójtowie. A kim są dzisiejsi lokalni liderzy? – To ludzie, którzy swoimi umiejętnościami kreują rzeczywistość, mają wiedzę i umieją rozmawiać z mieszkańcami. Od sołtysa właśnie tego się wymaga, bo dobry władca to skarb nie tylko dla mieszkańców, ale także dla władz gminy czy powiatu. Wspieramy takie inicjatywy jak dzisiejsza Akademia, ale także organizujemy różne tematyczne szkolenia. Te relacje budujemy od lat – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański.

W trakcie spotkania nie zabrakło i teorii, i praktyki. Prezentacje prowadzili zarówno wykładowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ale także sami sołtysi. O ważnej roli lidera mówił prof. UAM dr hab. Mikołaj Tomaszuk. Wpływ mediów, w tym przede wszystkim tych społecznościowych, które m.in.

z powodu fake newsów czy deepfake'ów obecnie są najczęstszą przyczyną różnorodnych kryzysów, objaśnił słuchaczom prof. UAM dr hab. Szymon Ossowski. Z kolei Aldona Gola, sołtyska miejscowości Gułtowy, opowiedziała o możliwościach wykorzystania obiektów historycznych.

Ciekawych paneli dyskusyjnych było więcej. Jak wynikało z doświadczeń rozmówców, aktywność, pomysłowość i wytrwałość sołtysów ma również wpływ na to, w jaki sposób realizowane są zadania w gminach. Jak podkreślali prelegenci, bardzo ważne jest, by sami sołtysi nadawali priorytety zadaniom, które planują realizować w swoich sołectwach. Debatowano także o roli funduszu sołectkiego czy budżetu obywatelskiego. Nie zabrakło też elementu powiatowego w postaci materiałów informacyjnych, różnorodnych przewodników turystycznych, książeczki edukacyjnej czy czasopisma o zabytkach.

Anna Jaworska



FOT. AGATA MAZURKIEWICZ (2)

Moc pomysłowości z Owińsk

Prowadzony przez powiat poznański Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach gościł uczestników konferencji pod nazwą „Szkoła pozytywnych relacji”. – To bardzo cenna i ważna inicjatywa. Kładziemy akcent przede wszystkim na budowanie relacji. Zarówno w życiu, jak i w edukacji. Pokazujemy też, jak te relacje kształtować, by były one bezpieczne oraz twórcze – mówi Waldemar Segiet, dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który był organizatorem wydarzenia.

„Szkoła pozytywnych relacji” to cykl ośmiu spotkań, które odbywają się w różnych placówkach. Ta



w Owińskach nosiła podtytuł „Moc pomysłowości”. – Tej pomysłowości u nas nie brakuje. Jednym z jej przy-

kładów jest Aromatorium Biblioteka Zapachów, które zostało stworzone przez naszych nauczycieli. Chcemy



FOT. TOMASZ SIKORSKI

też pokazać, że nasz Ośrodek jest taką samą szkołą jak każda inna. Realizujemy ten sam program co szko-

ły ogólnodostępne, nasi uczniowie zdają też te same egzaminy – podkreślał Bartłomiej Maternicki, dyrektor placówki w Owińskach.

Konferencję podzielono na dwie sesje. Pierwsza była wykładowa, a druga warsztatowa. Uczestnicy spotkania mieli m.in. okazję zapoznać się z metodami pracy wobec osób niewidomych na przestrzeni dziejów, a także poznali środki dydaktyczne i przedmioty używane przez nie w życiu codziennym. Była również krótka prezentacja tenisa stołowego dźwiękowego. Wszystkie zajęcia poprowadzili nauczyciele oraz uczniowie Ośrodka. Znalazł się też czas na zwiedzanie placówki, w tym także Parku Orientacji Przestrzennej.

Tomasz Sikorski

Wiedza plus wsparcie

„Rozkwitam na nowo – jak zmierzyć się z chorobą nowotworową – wiedza i wsparcie” – taki tytuł nosiła konferencja zorganizowana przez Wielkopolskie Centrum Onkologii, przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Rakujemy jak Chcemy”.

– Wydarzenie skierowane było zarówno do pacjentów, jak i ich opiekunów oraz bliskich. Konferencja została podzielona na bloki tematyczne. Pierwszy dotyczył aspektów medycznych choroby i jej leczenia. Drugi odnosił się do praktycznego wsparcia, emocjonalnego i społecznego, i miał być inspiracją do życia „po diagnozie” lub w jej trakcie – mówiła Monika Smólska, kierownik Pracowni Psychologii Klinicznej w Wielkopolskim Centrum Onkologii.

W trakcie spotkania nie zapomniano również o profilaktyce. – Już wkrótce co siódma kobieta na świecie będzie miała raka piersi. Dlatego to takie ważne, aby systematycznie się badać. Bo szybkie wykrycie choroby pozwala wrócić do normalnego życia. My na każdym kroku do tego namawiamy. Podkreślamy też, że diagnoza, którą słyszy coraz więcej par, wcale nie musi być końcem świata – dodała Anna Piłat-Bredow, prezes Stowarzyszenia „Rakujemy jak Chcemy”. O tym też można przeczytać w wydanym nie tak dawno ebooku pt. „Rozkwitam na nowo”. Zostały tam przedstawione historie dziewięciu kobiet, które również zmagają się z chorobą. W wydaw-



nictwie nie brakuje też opinii i konkretnych porad lekarzy.

– Nasza publikacja cieszy się dużym zainteresowaniem i nie mogło nas tutaj zabraknąć. Tym bardziej, że konferencja została połączona z wernisażem wystawy zdjęć, które powstały podczas prac nad

naszym wydawnictwem – podkreśliła Anna Dutkowska-Śmiechowska, pomysłodawczyni ebooka. Jego powstanie było możliwe dzięki wsparciu powiatu poznańskiego. – Rak piersi dotyka coraz więcej kobiet. Cieszę się, że w trakcie konferencji mówiono nie tylko

o chorobie, ale też o tym, jak wesprzeć panie, które chorują, jak im pomóc, by rozkwitły na nowo – podsumowała Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, która także była obecna na konferencji.

Tomasz Sikorski

Młódzież pamięta...

Jednym z elementów współpracy partnerskiej powiatu poznańskiego z Regionem Hanower jest projekt „Praca dla pokoju – pojednanie nad grobami”, w ramach którego młodzi ludzie wspólnie dbają o miejsca pamięci. W tym przypadku na cmentarzu na poznańskim Miłostowie, gdzie znajdują się groby żołnierzy oraz ofiar cywilnych II wojny światowej. W tegorocznej edycji akcji, podobnie jak w poprzednich latach, uczestniczyli uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu oraz Justus-von-Liebig Schule z Hanoweru.

– Tutaj, na cmentarzu, przy grobach ofiar i poległych, łączy się przeszłość z teraźniejszością, a pamięć z perspektywą przyszłych dni. Młódzież obecnie dorasta w bardzo niepewnych czasach. Zmiana klimatu, liczne wojny, w tym ta tuż za polską granicą – to powody do troski. Dlatego wspólna praca dla pokoju dwóch zaprzyjaźnionych regionów jest dzisiaj taka ważna – mówił Kai Cornelius, kierownik zespołu ogrodniczego w szkole zawodowej Justus-von-Liebig Schule.

– To nie pierwszy raz, kiedy spotykamy się w tym miejscu i z tej okazji – dodała Anna Józwiak, nauczycielka języka niemieckiego ze swarzędzkiej Jedyńki. – Przyjazd młodzieży z Hanoweru, to także okazja do integracji, poznania się oraz ćwiczeniu języka. Goście z Niemiec mają również możliwość lepiej poznać naszą kulturę i kuchnię – zaznaczyła. (ts)

Bezpieczniej na drodze...



– podkreślił Maciej Bednik z Automobilklubu Wielkopolski, sędzia główny zawodów.

Uczestnicy rozpoczęli turniej od rozwiązywania testów z wiedzy teoretycznej dotyczącej ruchu drogowego. Następnie sprawdzono umiejętności z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Nie zabrakło również prób praktycznych na rowerowym torze przeszkód oraz przejazdów po miasteczku ruchu drogowego.

– Na początku było trochę stresu, ale jak już ruszyliśmy na trasę, wszystko minęło – zaznaczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu, najlepsi w całej rywalizacji w kategorii wiekowej 10-12 lat. – To uczniowie, którym najlepiej poszedł egzamin na kartę rowerową – podsumowała Zofia Piotrowska, nauczycielka zwycięskiej placówki. W starszej kategorii wiekowej, bezkonkurencyjna okazała się ekipa Szkoły Podstawowej w Stęszewie. To właśnie te zespoły będą reprezentować powiat poznański 22 maja w Pile w finale wojewódzkim.

Maciej Pawlik

Ich pasją jest matematyka



25 uczniów z sześciu szkół prowadzonych przez powiat poznański przystąpiło do powiatowych eliminacji 14. edycji konkursu matematycznego. Jest on organizowany w ramach współpracy powiatu poznańskiego z powiatami świdnickim, kłodzkim, kartuskim oraz tatrzańskim. – Konkurs skierowany jest do tych, których pasją jest matematyka, i którzy mogą się pochwalić umiejętnościami logicznego i analitycznego myślenia. A to w dzisiejszych czasach wcale

nie jest takie oczywiste, bo większość młodych ludzi chce się kształcić w kierunkach humanistycznych – podkreśliła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, która wręczała najlepszym nagrody.

A najlepsi okazali się Aleksandra Gettler i Krzysztof Piekarski z Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Kórniku, a także Maciej Grzelczak z Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu oraz Szymon Ratajski z Liceum

Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie. Jak zgodnie potwierdzili wszyscy uczestnicy konkursu w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, zadania, z którymi przyszło im się mierzyć, do łatwych nie należały. Wymieniona czwórka będzie reprezentować powiat poznański w wielkim finale, który odbędzie się 20-22 maja w Dworze Skrzyńki. Młódzież będzie w nim rywalizować zarówno indywidualnie, jak i drużynowo.

Tomasz Sikorski

Uskrzydleni miłością od 35 lat

„Uskrzydleni miłością” – pod tym hasłem w Swarzędzu świętowano 35-lecie działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka. Było to wydarzenie pełne emocji, wdzięczności i spotkań ludzi, których przez lata połączyła wspólna idea niesienia pomocy.

Już od pierwszych chwil uroczystości dało się odczuć wyjątkową atmosferę. Na scenie przeplatały się występy artystyczne, słowa uznania i momenty wzruszeń, które budowały obraz organizacji tworzonej przez ludzi z ogromnym sercem. Szczególne znaczenie miały prezentacje podopiecznych – ich obecność była najlepszym dowodem na sens i siłę codziennej pracy stowarzyszenia. Wśród wykonywanych utworów znalazły się m.in. „Miłość rośnie wokół nas” czy „Anioły są wśród nas” – piosenki, które idealnie wpisały się w charakter tego dnia.

– 35 lat to ogrom czasu i bardzo dużo ludzi o otwartych sercach – mówiła Barbara Kucharska, przewodnicząca Stowarzyszenia. To właśnie im podczas uroczystości dziękowano w sposób szczególny – wręczając statuetki w kształcie anielskich skrzydeł, nawiązujące do hasła jubileuszu. – Jak nazwać



tę pracę, jeśli nie miłością po prostu – dodała, podkreślając, że największą satysfakcją pozostają uśmiechy podopiecznych i poczucie, że czują się tu bezpiecznie.

Wśród zaproszonych gości obecni byli także przedstawiciele władz samorządowych. – Nie znam Swarzędza bez tego stowarzyszenia

– zaznaczyła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. – Mam nadzieję, że będzie ono nadal się rozwijać i wspierać tych, którzy najbardziej tego potrzebują – dodała. Program wydarzenia wzbogaciły również pokazy zaproszonych artystów. Szczególnym momentem był występ Haliny Be-



nedyk, który spotkał się z ciepłym przyjęciem i stał się jednym z najbardziej poruszających punktów uroczystości.

Jubileusz był także okazją do przypomnienia, że stowarzyszenie od 35 lat wspiera dzieci i osoby z niepełnosprawnościami, a działający przy nim Warsztat Terapii Zajęcio-

wej już od 25 lat pomaga dorosłym rozwijać kompetencje społeczne i zawodowe. To wydarzenie pokazało, że za każdą rocznicą stoją konkretne historie, relacje i codzienna troska o drugiego człowieka. To właśnie one sprawiają, że ta historia wciąż trwa – i wciąż daje skrzydła.

Anna Skalska-Mrozek

Wspólnie tworzą rzemiosło

Od ponad czterech dekad przygotowują do zawodu, budują lokalne marki i promują aktywność gospodarczą. Cech Rzemieślników, Kupców i Przedsiębiorców Murowana Goślina świętował jubileusz 45-lecia istnienia.



Gośliny skupia blisko 150 przedstawicieli różnych branż – od tradycyjnych zawodów, jak piekarz, fryzjer czy mechanik samochodowy, po nowoczesne firmy usługowe i handlowe. Hasłem przewodnim Cechu jest „Razem tworzymy rzemiosło”, a jego podstawowym celem jest wspieranie przedsiębiorczości i podnoszenie konkurencyjności lokalnych przedsiębiorstw poprzez dostarczanie usług w zakresie doradczym, szkoleniowym i informacyjnym.

– Chcemy, aby to hasło cały czas miało odzwierciedlenie w praktyce. Dlatego nasi mistrzowie systematycznie przygotowują uczniów do zawodu i pokazują, jak powinno funkcjonować rzemiosło w dzisiejszych czasach, kiedy trudno o dobre fachu. 45 lat naszej działalności tylko potwierdza, że warto to robić. Przez ostatnie lata utrzymujemy podobną liczbę rzemieślników i mistrzów cechu, którzy obok siebie funkcjonują i działają, co należy uznać za sukces – zapewnia Jarosław Dobrowolski, starszy cechu. Wydarzenie w Sławicy było nie tylko okazją do wspomnień i podsumowań, ale także do wręczenia odznaczeń dla zasłużonych członków.

Tomasz Sikorski

Uroczystość odbyła się w Gościńcu Winnicy w Sławicy i zgromadziła przedstawicieli lokalnego środowiska oraz osoby związane z miejscowym biznesem. Wśród gości nie zabrakło również samorządowców, z Janem Grabkowskim, starostą poznańskim na czele. – Cechy mają określony cel i swoją historię. Przypomnę, że kiedyś czasy były trudne. Niczego nie było i wszystko trzeba było jakoś zorganizować. Dlatego rzemieślnicy gromadzili się w cechach czy też spółdzielniach. Wszyscy się też wspierali – wspominał

starosta. – Podczas uroczystości sporo mówiono o edukacji i szkole, która przy wsparciu powiatu poznańskiego powstała w Murowanej Goślinie. Bo to ważne, aby wychowywać kolejnych, dobrze wykształconych, rzemieślników – dodał.

W trakcie spotkania przypomniano historię organizacji, która od dziesięcioleci wspomaga rozwój rzemiosła, nie tylko w gminie, ale też w regionie i stała się ważnym elementem życia gospodarczego. Dziś Cech Rzemieślników, Kupców i Przedsiębiorców z Murowanej

Wrażliwi na historię i tradycję

Towarzystwo Miłośników Pobiezdisk obchodziło jubileusz 45-lecia działalności. Z tej okazji zorganizowana została uroczysta gala, podczas której podsumowano dotychczasową aktywność, przedstawiono plany na przyszłość, a także uhonorowano osoby, które miały ogromny wpływ na rozwój organizacji. – 45 lat temu zrodziła się idea, która połączyła ludzi wrażliwych na historię, tradycję i piękno naszej małej ojczyzny. Uroczystość 45-lecia to nie tylko jubileusz, ale przede wszystkim opowieść o ludziach, pamięci i odpowiedzialności za dziedzictwo przeszłości – mówiła prezes Anna Migdałek.

Towarzystwo Miłośników Pobiezdisk było i pozostaje przestrzenią dialogu między przeszłością a teraźniejszością – miejscem spotkań regionalistów, historyków, nauczycieli, młodzieży oraz wszystkich, którym bliska jest tożsamość naszego regionu. Na przestrzeni 45 lat Towarzystwo inicjowało wiele przedsięwzięć, organizowało wystawy, prelekcje, konkursy oraz projekty edukacyjne, budując trwałe fundamenty lokalnej kultury i świadomości historycznej. W trakcie uroczystości w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Odnowiciela m.in. zaprezentowano spektakl „Kazimierz Odnowiciel – historia prawdopodobna”, który przygotowali uczniowie placówki. (rd)



Legenda rocka z nagrodą!

Gwiazda, której głosu nie da się pomylić z żadnym innym. Małgorzata Ostrowska laureatką nagrody pierwszego stopnia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.



Wyróżnienia od Jana Grabkowskiego, starosty poznańskiego, odebrały też Julia Ratajczyk (Popiel) oraz Adrianna Wtorkowska-Kubińska. Czeki o łącznej wartości 24 tys. zł wręczono podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu, którą zorganizowano w Dworze Skrzynki.

– Kultura wzbogaca nasze życie, daje nam wrażliwość i pomaga budować relacje. Cieszę się, że w powiecie poznańskim mamy taką różnorodność oraz tak fantastycznych ludzi. Sprawiacie, że nasza lokalna wspólnota jest otwarta na nowe idee oraz kolejne pokolenia twórców – podkreślił starosta. – Spytamy się w Dworze Skrzynki, który jest kwintesencją kultury, miejscem tętniącym życiem artystycznym – dodał.

Zdobywczyń głównej nagrody chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Mieszkająca w Puszczykowie piosenkarka od dekad z powodzeniem wyznacza rytm polskiej muzyki. Pierwsze kroki stawiała w Estradzie Poznańskiej. W latach 80. współtworzyła fenomen zespołu Lombard, a utwory takie jak „Szkła-

na pogoda” czy „Gołębi puch” stały się niekwestionowanymi hitami. Od 1999 roku Małgorzata Ostrowska konsekwentnie rozwija karierę solową, sięgając po coraz bardziej osobiste i dojrzałe brzmienia. Albumy „Alchemia”, „Słowa” czy „Na świecie nie ma pustych miejsc” – pokazują artystkę wciąż poszukującą.

Najnowsza płyta „Legenda” z 2024 roku tylko potwierdza, że mimo 45 lat na scenie wokalistka nie traci energii. Rocznie daje około 50 koncertów i nie zwalnia tempa. – Nawet nie wiem, kiedy te 45 lat minęło – mówiła laureatka. – Ta nagroda jest dla mnie bardzo cenna, ponieważ powiat poznański jest moją małą ojczyzną. I to z wyboru. Tym bardziej cieszę się, że to właśnie tutaj mnie doceniono, bo nie zawsze zauważamy to, co znajduje się blisko nas, na wyciągnięcie ręki – dodała Małgorzata Ostrowska, która wraz z zespołem uświetniła uroczystość swoim występem. Nie zabrakło oczywiście słynnej „Meluzyny”...

Drugie wyróżnienie trafiło do bukowianki Julii Ratajczyk, znanej czytelnikom jako Julia Popiel. To jed-

na z najciekawszych autorek młodego pokolenia. Jej książki, skierowane zarówno do dorosłych, jak i młodszych odbiorców, czyta się z zapartym tchem. Debiutancki „Ryzykowny pocałunek” doczekał się wznowienia, a kolejne części serii „Scars on Ice” ugruntowały pozycję pisarki na rynku literackim, przynosząc nominacje oraz nagrody, w tym Empik Go Awards czy Bestseller Empiku 2025. – Cieszę się, że moja twórczość została doceniona. To motywacja do dalszej pracy, jak i dowód na to, że warto robić to, co się kocha – stwierdziła autorka.

Trzecią nagrodą uhonorowano Adriannę Wtorkowską-Kubińską, dyrygentkę, pedagogkę i animatorkę życia muzycznego, związaną z Murowaną Gośliną, gdzie od 25 lat kieruje Chórem Dziewczęcym „Canzona”. Realizuje nie tylko działalność artystyczną, ale również edukacyjną i promocyjną. Zespół pod jej batutą koncertował w wielu krajach Europy i świata. Więcej o laureatkach na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl

**Maja Grześkowiak,
Tomasz Sikorski**

Gobeliny z duszą i historią

„Pracować, tworzyć, dzielić się” – takie motto przyświeca Marii Gostylli-Pachuckiej, której wystawę prac, głównie gobelinów, można oglądać w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki.



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X3)

Zyciorys Marii Gostylli-Pachuckiej mógłby śmiało posłużyć za scenariusz do filmu. Urodziła się w 1934 roku w Sokolu nad Bugiem. Będąc jeszcze dzieckiem, została wywieziona ze swoją rodziną na Sybir, gdzie spędziła sześć długich lat. To tam zaczęła się jej artystyczna podróż, która kontynuuje po dziś dzień. – Chłopcy przynosili kawałki białej kory brzozy i prosili, żebym coś narysowała. Rysowałam węglem ze spalonych patyczków, a kolory robiłam z kwiatów, bo przecież tam nie było kredek, ani farb. Widocznie to

gdzieś we mnie zostało – wspominała artystka, której, ze względów zdrowotnych, zabrakło na wernisazu.

Po powrocie do Polski rozpoczęła naukę gry na fortepianie, a w roku 1955, po długiej edukacji muzycznej, uzyskała dyplom II stopnia. Jest również absolwentką wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Z czasem głównym obszarem działalności Marii Gostylli-Pachuckiej stała się tkanina artystyczna. Gobelin, w którym się wyspecjalizowała, łączy w sobie malarskość z kunsztem warsztatowym wymagającym

niezwykłej cierpliwości i wyobraźni. Jej tkaniny wyróżniają się wyrazistością, bogatą kolorystyką oraz świadomym wykorzystaniem struktury przędzy wełnianej.

Artystka brała udział w ponad 200 wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą, a jej prace znajdują się w prywatnych kolekcjach, świątyniach oraz w instytucjach, w tym w Muzeach Watykańskich. – To nieprawdopodobne, że pani Maria cały czas jest aktywna i nadal tworzy – mówiła Wanda Konys, przewodnicząca Rady Seniorów Powiatu Poznańskiego, pomyślnie wyrażając zdanie.

Wystawie w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki można obejrzeć jej dzieła, które powstały po wizycie w jaskini Lascaux we Francji, gdzie odkryto malunki naskalne sprzed 15-17 tys. lat. To właśnie one stały się inspiracją do stworzenia monumentalnej i unikalnej w skali światowej kolekcji. – To niezwykle wystawa. Autorki dzisiaj wprawdzie nie ma z nami, ale do nas mówi poprzez swoje dzieła – podkreślała Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powia-

tu w Poznaniu, która była obecna podczas wernisazu. – Prace Marii Gostylli-Pachuckiej są znane na całym świecie. Tym bardziej nam miło, że także trafiły do naszego Centrum – dodała Julia Dymitrowska-Koch, kierownik swarzędzkiej placówki. Warto dodać, że artystka z Puszczykowa za swoją działalność artystyczną została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz otrzymała miano Zasłużonego Działacza Kultury. Wernisaz patronatem objął Jan Grabkowski, starosta poznański.

Tomasz Sikorski

FILM NA WIECZÓR

„Pewnego razu w Paryżu”

Jest rok 2024. Gdy spora grupa nieznaną się ludzi dowiaduje się, że są ze sobą spokrewnieni i odziedziczą opuszczony dom na wsi, czworo z nich zostaje wybranych do przeprowadzenia jego inwentaryzacji. Na miejscu świeżo upieczeni „kuzyni” odkrywają niezwykle sekrety starożytności i trafiają na trop tajemniczej kobiety o imieniu Adèle, która w wieku 20 lat opuściła rodzinną Normandię i w 1895 roku udała się do przeżywającego rewolucję przemysłową i kulturową Paryża. Dzięki poznaniu jej historii, czwórka bohaterów odbędzie podróż w głąb swojego drzewa genealogicznego i zanurzy się w rzeczywistości niezwykłych momentów z końca XIX wieku, kiedy to wynaleziono fotografię i narodził się impresjonizm. To zderzenie dwóch epok sprawi, że dotkną własnej historii, pęd ich życia zwolni i znajdą w sobie nawzajem bliskich ludzi.



Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

J. Buchanan „Weapons of Beauty”

Jay Buchanan na co dzień jest wokalistą Rival Sons – jednej z najlepszych rockowych grup na świecie. „Weapons of Beauty” to jego solowy debiut. Debiut, który od długiego czasu wisiał w powietrzu, bo wokalista już w swoim macierzystym zespole nie raz i nie dwa pokazywał, co mu w duszy gra i udowodniał, że świetnie się odnajduje w akustycznym, mocno zakorzenionym w amerykańskim folku graniu. Na płytach Rival Sons są pojedyncze skoki w bok, tutaj mamy cały album pełen bardzo osobistej i emocjonalnej muzyki. Jay Buchanan w tych klimatach wypada świetnie, bo po pierwsze jest fenomenalnym wokalistą, a po drugie – bo czuć, że robi to prosto z serca. Najlepiej to słyszeć w piosence tytułowej, która kończy płytę. To prawdziwa perła, która tylko potwierdza, że Jay Buchanan to artysta wybitny.



Tomasz Sikorski
(Prasowa Powiatowa17.)

GRA NA WEEKEND

„Niezwykłe stworzenia”

To gra, która łączy ze sobą tzw. mechaniki worker placement oraz budowanie tableau – czyli rozmieszczania pracowników i zbierania dzięki nim zasobów lub dodatkowych akcji, a także zagrywania kart stworzeń, tworząc kolekcję dla punktów, akcji i bonusów. Zabawa przenosi nas do tajemniczej krainy, w której poszukujemy tytułowych niezwykłych stworzeń. W grze zagrywamy trzech członków załogi, by zdobywać zasoby potrzebne do gromadzenia kart owych zwierząt. Za te karty zdobywamy punkty lub też dodatkowe akcje. Gracze dążą do wypełnienia zadań, za które zdobywają trofea, np. za określone gatunki stworzeń w naszej kolekcji. Rozgrywka kończy się w momencie, gdy skończą się trofea do zdobycia. Bardzo ładnie wykonana gra z dużą regrywalnością.



Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)

KSIĄŻKA TYGODNIA

Magda Stachula „Wzrok”

Autorka uznawana jest za prekursorkę gatunku domestic noir w Polsce. Jej debiutancka książka „Idealna” szybko uzyskała status bestsellera. „Wzrok” to pierwszy tom nowej serii kryminalnej, która, jak pisze autorka, będzie łączyć klasyczne cechy kryminału z thrillerem psychologicznym. W samym centrum Krakowa zostaje zamordowana znana ginekolog. Sprawa trafia w ręce komisarz Julii Koseli i dość szybko zostaje rozwiązana, ale czy osoba uznana za mordercę rzeczywiście jest sprawcą? Dodatkową niepewność i poczucie zagrożenia wprowadza mężczyzna, udający niewidomego. W rzeczywistości stalkuje on kobiety, a może nawet jest skłonny do czegoś gorszego. Dobrze skonstruowany kryminał, od którego nie można się oderwać.



Anna Walkowiak-Osowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Wielki triumf w Hanowerze

Dwie drużyny powiatu poznańskiego wzięły udział w kolejnej edycji międzynarodowego turnieju halowej piłki nożnej Regions Cup w partnerskim regionie Hanover.

To dla nich ważny element samorządowej współpracy. – Zawsze przyjeżdżamy tu z przyjemnością, ponieważ poza aspektem sportowym, wymieniamy między sobą informacje, nawiązując też nowe relacje – podkreślił Paweł Bocian, obecnie radny powiatu poznańskiego, a w przeszłości zawodnik m. in. Fortuny Dusseldorf i poznańskiego Lecha, który w polskiej ekstraklasie wystąpił 156 razy.

W międzynarodowej rywalizacji bezkonkurencyjna okazała się drużyna z powiatu, która wygrała

wszystkie mecze, w tym 1:0 z Die Jungs von der Frittenranch w wielkim finale. – Sporo czasu minęło od naszego ostatniego triumfu w Hanowerze, stąd bardzo nas cieszy, że puchar wraca z nami do Polski. Poprzednie lata wyglądało to dobrze piłkarsko jednak detale decydowały, że wracaliśmy bez niego. Tym razem wykazaliśmy się dużą dojrzałością i odpowiedzialną grą w obronie. Straciliśmy tylko jednego gola w całym turnieju – podsumował kapitan, Daniel Kucharski.

Maciej Pawlik



FOT. MACIEJ PAWLIK (X3)

Szcypiornistki rozgrzały trybuny

Przez cały weekend dwie hale w Dopiewie tętniły sportowymi emocjami, stając się centrum dziewczęcej piłki ręcznej w Polsce. Gmina była gospodarzem Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt z rocznika 2013 i młodszych „Pantera Cup”. – Serce rośnie, widząc tyle zespołów z całej Polski. Jako samorząd bardzo wspieramy sport młodzieżowy. W tej części powiatu, w takich ośrodkach jak Buk czy Dopiewo, widać bardzo pozytywne efekty tej współpracy – mówi Paweł Jazy, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

Do trzydniowej rywalizacji, oprócz dwóch zespołów gospodyń, przystąpiły też ekipy z wiodących ośrodków żeńskiej piłki ręcznej w Polsce, takich jak Lubin, Gniezno czy Kwidzyn. Nie mogło



FOT. ANNA SKALSKA-MROZEK

także zabraknąć byłych triumferek z Mirska oraz drużyn z Lubrza, Świnoujścia, Banina, Kowalowa, Żor, Budzonia, Obornik, Poznania, Buku i Skórzewa. W wielkim finale zawodniczki Fundacji Piłki Ręcznej Mirsk pokonały SMS Kwidzyn. Trzecie miejsce zajęła ekipa UKS Banino, a na czwartym uplasowały się Pantery Dopiewo.

Kolejny raz potwierdziła się opinia, że sport młodzieżowy to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim pasja, radość i budowanie relacji. Warto podkreślić, że rozwój piłki ręcznej najmłodszych w Dopiewie wspierany jest finansowo przez powiat poznański, co pozwala na organizację tego typu wydarzeń oraz konsekwentne szkolenie młodych talentów.

Anna Skalska-Mrozek



Tańcem wyrażają emocje



21. edycja Turnieju Tanecznego w Mosinie zgromadziła aż 85 formacji z całej Polski.

W wyjątkowym wydarzeniu zaprezentowało się ponad 1100 zawodniczek i zawodników. – Młodzież rywalizuje w trzech grupach wiekowych. W każdej z nich są też trzy kategorie taneczne. Mamy występy nawiązujące do kultury ulicznej, czyli hip hop, jest jazz oraz inne formy – mówi Waldemar Demuth, kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie.

W gronie startujących nie brakowało formacji z powiatu poznańskiego. Jedną z nich był AkroDance z Mosiny. – Tańiec pozwala każdej z nas pokazać emocje. Jak nie można czegoś wyrazić słowami, to taniec to dopowie – mówiły dziewczyny z zespołu. Występy tancerek i tancerzy oceniało jury. Najlepszym zawodnikom przyznano nagrody Grand Prix.

Tomasz Sikorski



“
Taniec pozwala każdej z nas pokazać emocje. Jak nie można czegoś wyrazić słowami, to taniec to dopowie.”

